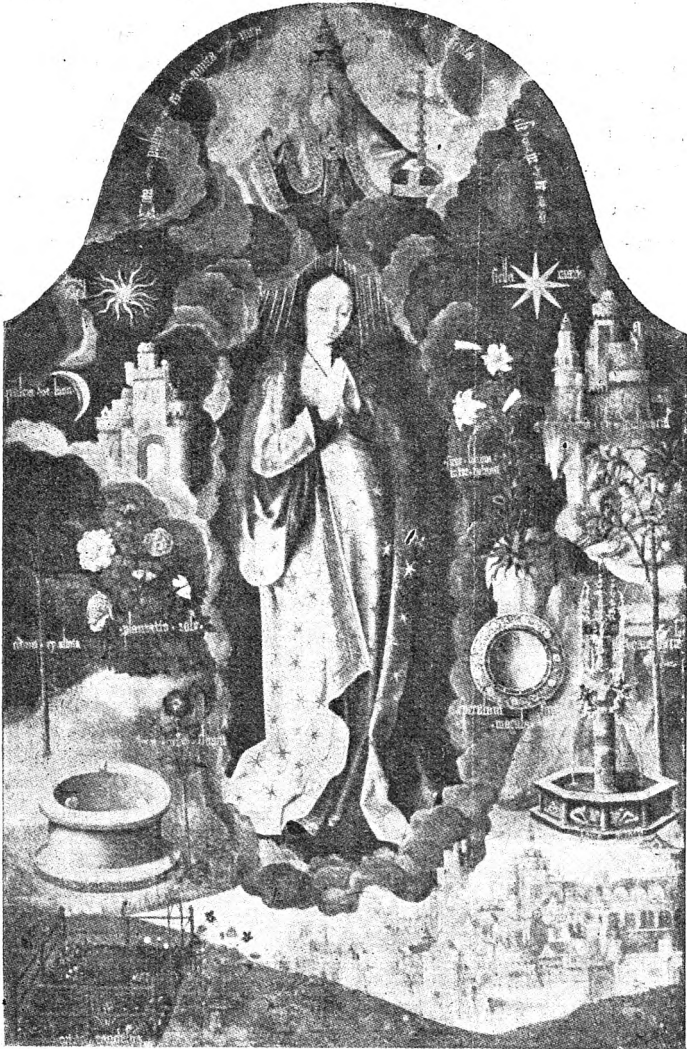


BIBLIJNE SYMBOLE MARYJNI

W Muzeum Narodowym w Warszawie znajduje się tryptyk przedstawiający N. M. P. w otoczeniu licznych symboli a obok na skrzydłach dwie postacie klęczące. Obraz zakupiony w r. 1862 na aukcji w Kolonii jest jednym z najcenniejszych dzieł sztuki religijnej, jakie posiada Muzeum Narodowe, był kilkakrotnie przedmiotem wnikliwych badań celem ustalenia autorstwa, ale tylko tyle można stwierdzić, że środkowa część obrazu jest starsza i została wymalowana w Holandii w początkach XVI w. między rokiem 1505—1525¹⁾.

Symbole, jakimi na obrazie otoczona jest Maryja, z zainteresowaniem bada teolog, a szczególnie biblista, bo one świadczą o głębokim wpływie, jakie Pismo św. zawsze wywierało na sztukę chrześcijańską, i o sposobie myślenia mariologicznego owych wieków. Obrazy religijne stanowiły w średniowieczu nie tylko katechezę, ale i teologię pogładową, bo odzwierciedlały poniekąd także argumentację teologiczną. Typowym przykładem tejże teologii obrazowej jest t. zw. *Biblia pauperum*, rozpowszechniona bardzo w owych wiekach a zawierająca serię obrazków, przedstawiających sceny z Nowego Testamentu, obok których umieszczano analogiczne zdarzenia ze Starego Zakonu wraz z odpowiednimi tekstami biblijnymi. Pewnym uzupełnieniem „Biblii ubogich“ było „*Zwierciadło Ludzkiego zbawienia*“ (*speculum humanae salvationis*), opracowane w XIV w. przez dominikanów, dzieło swego czasu bardzo znane i wykorzystywane przez artystów. Tak „*Biblia pauperum*“, jak „*Speculum*“ są jasnym dowodem, jak ściśle wówczas łączono Stary Zakon z Nowym, jak stale szukano dla scen z życia Pana Jezusa i Matki Bożej odpowiedników w księgach Starego Testamentu, jak wierzano w „harmonię obu testamentów“. Późniejsze wieki o tym prawie zupełnie zapomniały i obecnie przypomnieli nam dawną zasadę biblista

¹⁾ P. Kustoszu Tyszkiewiczowi składam za łaskawe informacje o obrazie uprzejme podziękowanie. Por. też art. Ludwika Grodeckiego pt. Tryptyk Niepokalanego Poczęcia w Muzeum Narodowym w Warszawie, w Tygodniku Ilustrowanym 1931, s. 151.



lowański, ks. Coppens²⁾, a to samo uczynili teologowie francuscy, domagając się powrotu do egzegezy Orygenesusa.

Symbole obrazu warszawskiego są wszystkie wzięte ze Starego Testamentu, lub oparte na tekstach starotestamentowych, nie ma ani jednej aluzji do scen lub wersetów z Nowego Testamentu, ale one wszystkie służą na to, by wykazać niezwykle dostojeństwo Matki Najświętszej, obok Chrystusa dla teologów najwybitniejszej postaci Nowego Testamentu.

Zestawiono na obrazie 15 symboli, a pod każdym umieszczono odpowiedni napis łaciński:

a) po lewej stronie czytamy:

1. electa ut sol
2. pulchra ut luna
3. porta coeli
4. cedrus exaltata
5. plantatio rosae
6. virga Jesse floruit
7. puteus aquarum viventium
8. hortus conclusus

b) po prawej stronie:

9. stella maris
10. sicut lilium inter spinas
11. Turris David cum propugnaculis
12. speculum sine macula
13. oliva speciosa
14. fons hortorum
15. civitas David (symbol bez podpisu).

Na górze widnieje napis: *Tota pulchra es, amica mea, et macula non est in te.*

Oto wiersze biblijne, z których wzięto, lub na których oparto powyższe symbole:

a) Największa część pochodzi z księgi: *Pieśń nad Pieśnią* i *Ami*, którą liturgia tak chętnie i tak często stosuje do Matki Bożej, i z której pochodzą symbole 1, 2, 8, 10, 11 i 14. Czytamy tam 6.9 słowa, które Oblubieniec mówi o Oblubienicy: *Quae est ista, quae progreditur quasi aurora consurgens, pul-*

²⁾ Les harmonies des deux Testaments, Tournai-Paris 1949. Por. też ks. E. Dąbrowski, *Studia Biblijne*, Warszawa 1951, s. 63—89.

chra ut luna, electa ut sol, terribilis ut castrorum acies ordinata. Kilka dalszych porównań wzięto z rozdziału 4: napis górny: „*Tota pulchra es, amica mea, et macula non est in te*“ to słowa Oblubieńca do Oblubienicy (w. 7); symbol 7 i 14 zapożyczony jest z wiersza 15: *Fons hortorum, puteus aquarum viventium, quae fluunt impetu de Libano*, gdzie Oblubienicy dano właśnie te dwa przydomki, symbol 8 charakteryzuje Marię jako dziewicę a powtarza słowa wiersza 12: *Hortus conclusus, soror mea, sponsa, hortus conclusus, fons signatus*; symbol 11 wykazuje, że Maria nie została przez grzech (pierworodny) zwyciężona, i polega na słowach wiersza 4: *sicut terris David collum tuum, quae aedificata est cum propugnaculis*. Rozdział 2 dostarczył symbolu 10, gdzie wiersz 2 brzmi: *Sicut lilium inter spinas, sicut amica mea inter filias*.

b) Z księgi „*Mądrości Jezusa Syrach a*“ pochodzą symbole 4, 5 i 13. Por. 24, 17—19: *quasi cedrus exaltata sum in Libano et quasi cypressus in monte Sion, quasi palma exaltata sum in Cades et quasi plantatio rosae in Jericho, quasi oliva speciosa in campis*, gdzie przydomkami tymi autor obdaruje „*mądrość Bożą*“, a które liturgia przenosi na Matkę Najświętszą.

c) Z księgi „*Mądrości*“ wzięty jest symbol 12: *speculum sine macula*. Tak określa autor *mądrość Bożą* (7, 26): *candor est enim lucis aeternae et speculum sine macula Dei majestatis*, a my tak samo nazywamy obrazowo Marię „*obrazem najczystszym Boskiego majestatu*“.

d) Z księgi *Genezis* wzięto bardzo często używany obraz: *porta (janua) coeli*. Jakub widzi we śnie drabinę (28, 17) łączącą niebo z ziemią i oświadcza: *Non est hic aliud nisi domus David et porta coeli*. Tak Marię często nazywano, a równocześnie przydomkiem choć mniej znanym było: „*scala Dei*“ — drabina Boża, bo dzięki Marii dochodzimy pewniej i łatwiej do nieba.

e) Z księgi proroka Izajasza wzięto w pewnej przeróbce symbol 6: *virga Jesse floruit*. W rozdziale 11, 1 mamy przepowiednię mesjańską: *et egredietur virga de radice Jesse et flos de radice eius ascendet*, która się w pierwszym rzędzie odnosi

do Pana Jezusa, pochodzącego z rodu Jessego czyli Izaja (bo tak się nazywał ojciec Dawida), ale potem oczywiście odnosi się też do Matki Najświętszej, wywodzącej się również z rodu Dawidowego. A dlatego chętnie stosowano przepowiednię do Marii, bo zawiera ona piękną grę słów: *virga* (różdżka) — *virgo* (dziewica), którą też często wyzyskiwano w kazaniach, np. w kazaniu św. Tomasza z Akwinu na dzień Zwiastowania N. M. P.

f) Symbol 15 — *Civitas Dei* lub *Sion* lub *Jerusalem* — to obraz szczególnie w liturgii stosowany. Według księgi Mądrości Jezusa Syracha mądrość-Maria zamieszkała w Jerozolimie (por. wyżej ad b), gród Boży jest jej własnością, ale i symbolem jej dostojnego macierzyństwa, bo jak w Jeruzalem na Syjonie zamieszkał w sposób mistyczny Jahwe, tak w Marii zgotował sobie mieszkanie Syn Boży, na co znaleziono potwierdzenie alegoryczne w psalmie 45, 5—6: *Fluminis impetus laetificat civitatem Dei, sanctificavit tabernaculum suum Altissimus, Deus in medio eius, non commovebitur*, jak o tym świadczy II nokturn jutrzni na święta M. B.

g) Symbol 3: *stella maris* jest rozprawdzeniem przepowiedni o „gwieździe Jakubowej“ z Num. 23, 17: *oriatur stella ex Jacob et consurget virga de Israel*, zastosowanej do Marii jako *virga-virgo*.

Pierwotnie raczej nazywano Marię: *stella matutina*; przydomek dany Zbawicielowi w Apokalipsie 22, 16: *ego sum radix et genus David, stella splendida et matutina*, a przeniesiony później w egzegezie alegorycznej na Jego Matkę. A dlaczego z czasem przyjęła się nazwa *stella maris*? Bo najpierw była to aluzja do imienia *Marii* i pewna gra słów: *M a r i a* — *m a r i s*, a potem uważano, że etymologicznie imię Maria oznacza *stella maris*; imię Maria zastępowano nieraz w poezji zwrotem „*maris stella*“, jak np. w hymnie *Ave, maris stella = ave Maria*. Oczywiście językowo etymologia ta nie ma podstaw, powstała po prostu z błędnej interpretacji hebrajskiej formy *Mirjam*, względnie *Marjam*, jako *mar* — kropla (*stilla*) i *jam* — morze, z czego znów zrobiono *stella*, gdyż *stella maris* zawiera piękniejszą treść niż *stilla maris*.

Symbole obrazu warszawskiego powtarzają się dość często, jak to skonstatowali historycy sztuki średniowiecznej. Mâle³⁾ wskazał na rycinę znajdującą się w modlitewniku z r. 1505, w tzw. Livre d'heures, gdzie mamy te same symbole i tę samą kompozycję całości. Niesłusznie Mâle nazywa obraz: „La vierge avec les emblèmes des litanies“, bo emblematykę tę tylko do jednej mniej używanej litanii wprowadzono, jak zaraz niżej zobaczymy. Znany badacz średniowiecznego kultu M. B. O. Beissel T. J.⁴⁾ skonstatował, że ten właśnie typ obrazów maryjnych jest bardzo rozpowszechniony około roku 1500. Mnożono takie symbole a w officium parvum B. M. V. z r. 1600 mamy ich 18, z których tylko 6 ma obraz warszawski a 12 to emblematy nowe, również czerpane z Pisma św. Wyliczam je wszystkie z podaniem wersetu biblijnego, z którego je wzięto: *templum Spiritus sancti* (I Cor 6, 19), *porta coeli* (Gen 28, 17), *scala Jacob* (Gen 28, 12), *fons patens domui David* (Zach. 13, 1), *candelabrum cum septem lucernis* (Ex 25, 37), *plantatio rosae in Jericho* (Sir 24, 18), *hortus conclusus* (Cant 4, 12), *vitis abundans* (Ps 127, 3), *civitas refugii* (Num 21, 27), *corona exultationis* (Sir 1, 11), *turris David cum propugnaculis* (Cant 4, 4), *lilium distillans myrrham* (Cant 5, 13), *palma exaltata* (Sir 24, 18), *speculum sine macula* (Sap 7, 26), *urna habens manna* (Hebr 9, 4), *puteus aquarum viventium* (Cant 4, 15), *aquaeductus paradisi* (Sir 24, 41), *mons domus Domini* (Is 2, 2)⁵⁾.

Jeszcze większą ilość tytułów, dawanych Matce Najświętszej, znajduje się w litanii odmawianej i śpiewanej kiedyś w Loreto. Archidiakon loretański Giulio Candiotti zabiegał w r. 1578 u Stolicy Apostolskiej o jej zatwierdzenie, które uzyskał dla samego Loreto, ale nie dla całego Kościoła⁶⁾. Takie oto inwokacje biblijne zawiera dawna litania loretańska, aż po nasze czasy jeszcze przedrukowywana w modlitewnikach

³⁾ L'art religieux de la fin du moyen âge en France, Paris 1922, s. 211.

⁴⁾ Geschichte der Verehrung Marias im 16. und 17. Jahrhundert, Freiburg im B. 1910, 247 nn.

⁵⁾ Por. Beissel, Geschichte s. 251 dop. 1.

⁶⁾ Por. Sauren, Die lauretanische Litanei nach Ursprung, Geschichte und Inhalt dargestellt, Kempten 1895, s. 13 nn.

kapucyńskich jako: „litaniae de titulis B. V. Mariae ex Sacra Scriptura desumptis“⁷⁾:

Mater viventium (Gen 3, 20)
 mater pulchrae dilectionis (Sir 24, 24)
 paradus voluptatis (Gen 2, 8)
 lignum vitae (Gen 2, 9)
 domus Sapientiae (Prov. 9, 1)
 porta coeli (Gen 28, 17)
 desiderium collium aeternorum (Gen 42, 26)
 civitas refugii (Num 35, 11)
 (urbs fortitudinis (Prov 10, 15)
 (vena vitae (Prov. 10, 11)
 (clypeus omnibus in te sperantibus (Prov 30, 5)
 gloria Jerusalem (Iudith 15, 10)
 sanctuarium Dei (Ex 15, 17)
 tabernaculum foederis (Ex 25, 10)
 (propitiatorium Altissimi (Ex 25, 10)
 altare thymiamatis (Ex 30, 1)
 scala Jacob (Gen 28, 12)
 (arca testamenti (Apoc 11, 19)
 speculum sine macula (Sap 7, 26)
 virga Moysis (Ex 4, 2)
 (virga Jesse (Is 11, 1)
 lilium inter spinas (Cant 2, 2)
 rubus ardens incombustus (Ex 3, 2)
 vellus Gedeonis (Iud 6, 37)
 thronus Salomonis (3 Reg 10, 18)
 turris eburnea (Cant 7, 4)
 favus distillans (Cant 4, 11)
 hortus conclusus (Cant 4, 12)
 fons signatus (Cant 4, 12)
 puteus aquarum viventium (Cant 4, 12)
 navis institoris de longe portans panem (Prov. 31, 14)
 (mulier amicta sole (Apoc 12, 1)
 stella matutina (Sir 50, 6 i Apoc 22, 16)
 aurora consurgens (Cant 6, 9)
 pulchra ut luna (Cant 6, 9)
 electa ut sol (Cant 6, 9)
 castrorum acies ordinata (Cant 6, 9)
 solium gloriae Dei (Ier 14, 21)

Inwokacje podane w nawiasach nie były zawarte w pierwotnej litanii loretańskiej, lecz są dodatkiem późniejszym

⁷⁾ Tekst oryginalny podaje Sauren, dz. cyt. 56 n. Por. też P. Gaudentius, *Orate Fratres*, Friburgi 1901, s. 312—315.

z XVI wieku. Ale i wcześniej były te i inne jeszcze symbole rozpowszechnione. Aż kilkaset ich wylicza A. Salzer w swej pracy: *Die Sinnbilder und Beiworte Mariens in der deutschen Literatur und der Hymnenpoesie des Mittelalters* (Linz 1893, s. 618). Powoli jednak zanikało używanie tych epitetów, chociaż częstokroć pięknie użytych przez poetów i artystów, ponieważ dla braku znajomości Pisma św. stawały się niezrozumiałymi i robiły wrażenie przesady retorycznej. Dlatego też w naszej litanii maryjnej (loretańskiej) zachowano właściwie tylko 6 inwokacji opartych na Piśmie św., a mianowicie:

Speculum iustitiae — na podstawie Sap. 7, 26, gdzie czytamy: (*Sapientia Maria*) *candor est enim lucis aeternae et speculum sine macula Dei majestatis et imago bonitatis illius, a bonitas (Dei) i iustitia (Dei)* są w Eiblii nieraz synonimami.

Turris Davidica — na podstawie wiersza z „Pieśni nad pieśniami“ 4, 4: *sicut turris David collum tuum... omnis armatura fortium*, aby dać wyraz myśli, że Maria jest twierdzą zasłaniającą nas przed napadami wrogów duszy.

Turris eburnea — to wyrażenie wzięte z Cant. 7, 4: *collum tuum sicut turris eburnea*, gdzie jest mowa o piękności Oblubienicy, o smukłości i kolorze Jej szyi, a w znaczeniu przenośnym o wysokiej godności i niezwyklej świętości duszy Matki Najświętszej.

Foederis arca — jest to porównanie Marii z „arką przymierza“, na którą się spuścił „obłok Jahwy“, i nad którą wśród cherubinów było mieszkanie Boga (por. Ex 25, 10—22). Tak samo na Marię „moc Najwyższego jak cień“ zstąpiła (Łuk 1, 35) i Syn Boży w niej zamieszkał (por. Łuk 1, 42: *benedictus fructus ventris tui*).

Ianua coeli jest odmianą stylistyczną tytułu *porta coeli*, wzorowanego na słowach patriarchy Jakuba Gen 28, 17. Wyrażenie *janua coeli* (w liczbie pojedynczej) w Biblii nie zachodzi. Częściej nazywano Marię: *paradisi ianua*, w czym była pewna aluzja do bramy raju strzeżonej przez cherubinów według Gen 3, 24.

Stella matutina jest obrazem bardzo często używanym — obok *stella maris* — a wywodzącym się tak ze Starego Testa-

mentu, gdzie „*Simon sacerdos magnus... quasi stella matutina in medio nebulae... lucet* (Sir 50, 1—6), jak i Nowego, gdzie Pan Jezus przy końcu Apokalipsy nazywany jest „*stella splendida et matutina*“. Na stosowanie symbolu do Marii nie potrzeba osobnego uzasadnienia. Przecież Maria — jutrzienka, Maria — gwiazda poranna, zwiastująca światu zbawienie, to obraz przepiękny i całkiem zrozumiały.

W oficjach liturgicznych ku czci Matki Bożej użyto symboliki z wielkim umiarem. Przeważnie stosuje się w nich w alegorycznym ujęciu teksty z księgi Proverbia i z księgi Jezusa Syracha, mówiące o mądrości Bożej (Prov 8, 12—36; Sir 24, 11—33), niektóre teksty z Pieśni nad pieśniami (np antyfony *Dum esset rex* = Cant. 1, 11; *Laeva eius sub capite meo* = Cant 2, 6) oraz kilka wierszy z psalmu 44 (np słowa *diffusa est gratia in labiis tuis* = ps 44, 3). Ponieważ Jerozolima jako stolica Jahwy była obrazem Marii, wciągnięto do nieszpórów maryjnych psalmy odnoszące się do grodu Bożego, mianowicie psalm 121: *Laetatus sum in his, quae dicta sunt mihi* i psalm 147: *Lauda Jerusalem Dominum*, a do II nokturnu psalm 45: *Deus noster refugium et virtus* i ps 86: *Fundamenta eius in montibus sanctis*.

Natomiast obfitują w porównania „Godzinki o Niepokalanym Poczęciu N.M.P.“. W nich to aż do dnia dzisiejszego przechowuje się i żyje u nas symbolika maryjna Średniowiecza. Umysły trzeźwe dziwią się jej, ale kto ma choć trochę zrozumienia dla poezji, odczuje jej piękno niezrównane, jakkolwiek nie zawsze łatwo zrozumieć liczne metafory. „Godzinki“ ułożył św. Alfons Rodriguez, braciszek T. J., zmarły 1617 r., ale hymn tworzący rdzeń godzinek jest pochodzenia dawniejszego, bo już zawarty w rękopisie z r. 1476, a przejęty został do Godzinek z drobnymi zmianami⁸⁾.

W hymnie pierwotnym, opublikowanym przez Drevesa⁹⁾, mamy następujące porównania biblijne:

⁸⁾ Stolica Apostolska zatwierdziła „Godzinki“ w r. 1615. Przekład polski już wyszedł w r. 1616.

⁹⁾ *Analecta hymnica* 49, 151.

stella matutina Sir 50, 6 Apoc 22, 16
 sapientiae domus dicata, columna septemplici mire perornata Prov 9, 1
 arca foederis Num 10, 33
 thronus Salomonis 3 Reg 10, 18
 arcus pulcher aetheris Gen 9, 14
 rubus visionis Ex 3, 2
 virga frondens germinis Num 17, 5
 vellus Gedeonis Iud 6, 37
 porta clausa numinis Ez 44, 2
 templum trinitatis por. 1 Cor 3, 16 (templum Dei...)
 hortus voluptatis Ez 36, 35
 palma patientiae por Ps 91, 13 i Cant 7, 7
 cedrus castitatis por Ps 91, 13 i Sir 24, 17
 urbs refugii Ios 21, 36
 turris munita David propugnaculis miris insignita Cant 4, 4
 horologium quo retrogradiatur Phoebus decem lineis 4 Reg 20, 11
 ad dextram filii in regno locata Ps 44, 10

Hymn „Godzinek“ ma jeszcze kilka dodatkowych symboli:

Mater viventium Gen 3, 20
 porta Sanctorum Gen 28, 17, Ps 117, 20
 nova stella Jacob Num 24, 17
 Zabulo (diabolo) terribilis acies castrorum Cant 6, 9
 favus Samsonis Iud 14, 8
 terra est benedicta et sacerdotalis Gen 47, 26 Ps 84, 2. 10. 12
 civitas Altissimi Ps 86, 3, Apoc 21, 2
 porta orientalis Ez 43, 2
 o mulier fortis et invicta Judith Prov 31, 10 Judith 13, 31
 pulchra Abisag virgo verum fovens David 3 Reg 1, 3
 consurgens aurora Cant 6, 9
 lilium inter spinas Cant 2, 2
 quae conterat serpentis caput Gen 3, 14

Porównanie Maryi z drugorzędną żoną Dawida Abisag nie bardzo nam odpowiada, ale ma ono poza sobą długą tradycję, bo znajdujemy je już u św. Hieronima, który w liście do Nepocjana wspomina, że Abisag jest: „virginitatis perpetuae in similitudinem Mariae“¹⁰).

Wpływ myśli biblijnych można także zauważyć na obrazie M. B. Częstochowskiej. Jeżeli twarz Matki Najśw. jest czarna, to prawdopodobnie malarz — umyślnie tak wymalował, aby zaznaczyć, że według Pieśni nad pieśniami Maria-Oblu-

¹⁰) Por. Listy św. Hieronima w przekładzie ks. Czuja, I (Warszawa 1952), s. 333.

bienica jest „czarna“ czyli spalona słońcem¹¹⁾, bo Cant 1, 4—5 woła: *nigra sum, sed formosa, filiae Ierusalem... nolite me considerare, quod fusca sim, quia decoloravit me sol*. Jeżeli Matka Boża trzyma dzieciątko Jezus na lewym ramieniu, to jest to prawdopodobnie podyktowane intencją artysty, by zastosować się do psalmu 44, 10, gdzie królowa staje po prawicy króla: *astitit regina a dextris tuis*. Tak samo ubieranie obrazów Matki Bożej w drogocenne sukienki praktykowano pod wpływem tego samego psalmu 44, 10, w którym królowa-Maria występuje *in vestitu deaurato, circumdata varietate*.

Koronowanie Marii w niebie i koronacja obrazów M. B. ma także pewną podstawę w alegorycznej interpretacji tekstów biblijnych. Do Marii stosowano słowa Ezechiela (16, 11—12) skierowane do Jerozolimy: *„et ornavi te ornamento et dedi coronam decoris in capite tuo“*, wiersz z księgi Estery (2, 17): *„posuit diadema regni in capite eius“*, psalm 20, 4: *„posuisti in capite eius coronam de lapide pretioso“* oraz obraz z Apokalipsy 12, 1: *„in capite eius corona...“*.

Wzmianka ostatnia o Apokalipsie 12 naprowadza nas na skonstatowanie dziwnego faktu, mianowicie, że wspaniały obraz „niewiasty obleczonej w słońce“, mającej na głowie koronę z gwiazd dwunastu a pod stopami księżyc, dzisiaj najczęściej stosowany do Marii, tak rzadko występuje w symbolach maryjnych. Tak samo wiersz Gen 3, 14 o niewieście, która zetrze głowę węża, jakkolwiek już w *Biblia pauperum* łączony z rolą Marii, tylko wyjątkowo jest wykorzystany. Dopiero w XVI wieku nastąpiła tu pewna zmiana upodobań i zdaje się, pod wpływem argumentacji dogmatycznej zaczęto teraz obrazy te popularyzować. Lecz sprawa domaga się szczegółowego wyświetlenia.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga zasadnicza. Symbole powyżej wyliczone nie są dowodami na ten lub ów przywilej Matki Najświętszej, są to tylko mniej lub więcej wyraźne aluzje do tej lub owej prawdy dogmatycznej. Teksty biblijne są tu wzięte *in sensu accommodato*, lub czasami *in sensu typico*,

¹¹⁾ Por. Beissel, *Geschichte der Verehrung Marias in Deutschland während des Mittelalters*, Freiburg im B. 1909, 344 nn.

nie mogą więc być ścisłymi argumentami logicznymi. Ale gdy stosujemy taką alegoryzację, idziemy za przykładem św. Pawła, który w liście do Galatów podobne przeprowadza porównanie i dodaje: *haec sunt per allegoriam dicta* (4, 24). Alegoria zalicza się do dziedziny poezji i alegoryzujący artysta, kaznodzieja czy teolog wyświeśla na swój sposób zagadnienia okryte tajemnicą Bożą. Jak poezja uzupełnia filozofię, tak egzegeza alegoryczna uzupełnia spekulację teologiczną i usiłuje głębiej wnikać w misterium fidei.

Kraków

Ks. ALEKSY KLAWEK

MESJAŃSKIE KRÓLESTWO POKOJU NA SIONIE

(Na podstawie Iz. 2, 2—5)

Eschatologiczna mowa Izajasza 2, 2—5 należy do najpiękniejszych przemówień proroka. Napisana prawdopodobnie między rokiem 732 a 721 rozwija przed oczyma czytelników wizję przyszłego mesjańskiego królestwa¹⁾. Punktem centralnym tego królestwa będzie góra Sion i zbudowana na niej świątynia. Stamtąd rozejdzie się na cały świat nowa, nieznaną dotąd nauka, oparta na prawie i sprawiedliwości. Dotyczyć ona będzie przede wszystkim samego królestwa, które z istoty swojej będzie królestwem sprawiedliwości i pokoju.

W dosłownym tłumaczeniu z języka hebrajskiego przepowiednia ta brzmi następująco:

Iz. 2, 2

„I stanie się w dni ostateczne
że umocniona będzie góra domu Jahwy
na szczycie gór i wyniesiona ponad pagórki
i popłyną ku niej wszystkie narody.

Iz. 2, 3

I wiele ludów pójdzie i powie:
wstańcie i chodźmy na górę Jahwy
do domu Boga Jakubowego,
aby nauczył nas dróg swoich
i abyśmy Jego ścieżkami chodzili.
Albowiem z Sionu wyjdzie prawo
i słowo Jahwy z Jeruzalem.

¹⁾ Por. Epoka wielkich podbojów asyryjskich a prorocy Amos, Ozeasz, Izajasz. W. Michalski, Warszawa 1924, s. 80.